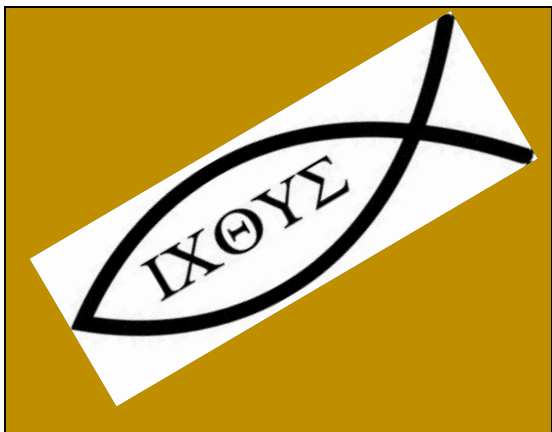




Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

1 grudnia 20**25**

Mt 8,5-11 (Biblia Tysiąclecia)

5 Gdy wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, 6 mówiąc: «Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi» 7 Rzekł mu Jezus: «Przyjdę i uzdrowię go». 8 Lecz setnik odpowiedział: «Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. 9 Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: "Idź!" - a idzie; drugiemu: "Chodź tu!" - a przychodzi; a słudze: "Zrób to!" - a robi». 10 Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: «Zaprawdę powiadam wam: **U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary**. 11 Lecz powiadam wam: **Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim**.

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo wśród nas**”

Tym, którzy sądzili, że rozumieją misję Jezusa, uzdrowienie sługi setnika musiało wydać się zagadką. Z pewnością wielu mieszkańców Kafarnaum uważało, że Jezus nie powinien uzdrawiać sługi oficera rzymskiego, wroga i okupanta! Innych dziwiło, że setnikowi tak bardzo zależało na słudze. Być może żołnierze rzymscy stacjonujący w garnizonie miasta z niechęcią patrzyli na to, że ich dowódca prosi o coś Żyda. I właściwie dlaczego żydowski rabbi miałby dokonać takiego cudu dla Rzymianina?

Kluczem jest tu słowo „wiera”. Jej właśnie szukał Jezus. I rzymski setnik tę wiarę miał, skoro złamał konwenanse i przyszedł prosić Żyda o uzdrowienie swego sługi.

Oczywiście Jezus był posłany, by odkupić lud wybrany. Jednak uzdrawiając sługę setnika objawił, że kocha nie tylko Żydów, ale również pogan. Objawił, że Jego misja ma o wiele szerszy zakres, niż powszechnie sądzono. On przyszedł zbawić wszystkich, którzy w Niego uwierzą, każdego, kto zechce przyjąć Dobrą Nowinę o zbawieniu.

Pamiętajmy o tym, wkraczając w okres Adwentu. Jezus narodził się na tym świecie jako jeden z nas, aby przeprowadzić nas wszystkich wraz ze sobą ze śmierci do nowego życia. A to znaczy, że przyszedł do ciebie osobiście, ale także do twojego sąsiada, który wyraźnie cię nie lubi oraz do krewnego, który jest zwolennikiem przeciwnej opcji politycznej. Przyszedł zarówno do tych, którzy odsiadują wyroki, jak i do ich ofiar.

Zauważmy również, że Jezus nie wypomniał setnikowi, iż jest on okupantem, ciemiężącym mieszkańców Kafarnaum. Nie wykazał też żadnych grzechów, jakie być może popełnił jego sługa. Po prostu uzdrowił go, ponieważ setnik był gotów w Niego uwierzyć.

Wszystko zaczyna się od wiary. Od przyjęcia, że Jezus przyszedł zbawić każdego człowieka i od poddania Mu swego życia. Rozważajmy to, przygotowując się w tym miesiącu do świąt Bożego Narodzenia. Niech ta prawda ewangeliczna przemienia naszą modlitwę, a także nasz sposób bycia w domu, w pracy i wszędzie, gdzie się znajdziemy.

„Dziękuję Ci, Panie, za niepojęty dar Twoich narodzin – dla nas wszystkich!”.

Iz 4,2-6

Ps 122,1-2.4-9



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :
2 grudnia 2025

Iz 11,1-10 (Biblia Tysiąclecia)

1 I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. **2 I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej.** **3** Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; **4** raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ustuderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. **5** Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem lędźwi. **6** Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłębem razem leżeć będą, cięły i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. **7** Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadał słomę. **8** Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. **9** Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze. **10** Owego dnia to się stanie: **Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę,** i sławne będzie miejsce jego spoczynku.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W świecie potężnych imperiów Babilonii i Asyrii każdy, kto słyszał obietnice Izajasza o „odrośli” wyrastającej „z pnia Jessego”, prawdopodobnie śmiał się w głos (Iz 11,1). Za wyjątkiem Dawida i Salomona, wszyscy potomkowie Jessego byli mało znaczącymi władcami, którzy zarządzili niewielkim narodem żyjącym w ciągłym zagrożeniu od potężnych nieprzyjaciół.

Izajasz trwał jednak przy swoim – jeden z potomków Jessego stanie się tak sławny, że zewsząd będą przybywać do niego ludzie. Jego władza będzie tak różna od innych, że każdy zapragnie zobaczyć, jak ją sprawuje.

Czym będzie wyróżniał się ów król? Zauważmy najpierw, o czym Izajasz nie wspomina. Ten król nie zasłynie potężną armią ani wielkim bogactwem. Będzie on znany ze swej mądrości i sprawiedliwego traktowania ubogich. Nie będzie rządził tak, jak okoliczni królowie, stosując przemoc i manipulację. Jego władzę cechować będzie „sprawiedliwość”, „wierność” i „bojaźń Pańska”, bo **Duch Pański spocznie na nim** (Iz 11,2-5).

Ten opis pasuje idealnie tylko do jednego Władcy. Zresztą słowo „władca” nie jest tu najszcześniejszym wyborem, ponieważ jest On kimś o wiele większym. To oczywiście **Jezus, Syn Boży!**

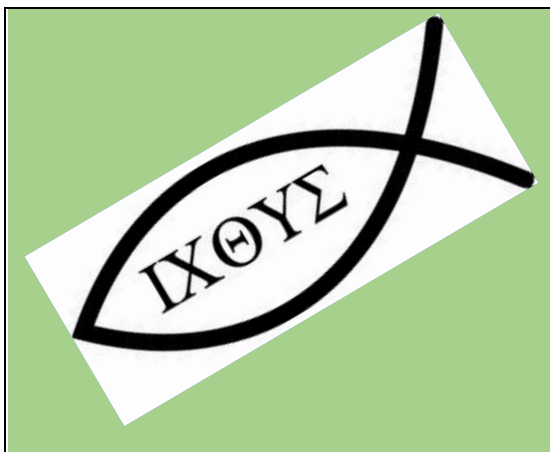
To On, pokorny cieśla i nauczyciel, a nie wybitny generał czy geniusz polityczny. Spędził swój czas na ziemi na uzdrawianiu chorych, wyrzucaniu złych duchów i głoszeniu Bożego miłosierdzia. Ludzie szli za Nim nie z lęku, lecz z miłości. Ciągnęli do Niego nie po to, by zaskarbić sobie Jego względy, lecz by ujrzeć działanie miłosierdzia Boga.

Ziemscy królowie przychodzą i odchodzą, ale Jezus jest ciągle z nami. Wciąż włada swą łaską pasterską nad całym stworzeniem. Wciąż gotów jest nas podnosić, wyzwalać i uzdrawiać. Kontemplujmy więc Jego dobroć, Jego miłosierną miłość. On jest „znakiem dla narodów” – pozwólmy Mu się pociągnąć (Iz 11,10)!

„Jezu, dziękuję Ci za to, że jesteś moim Królem i Panem. Poddaję się władzy Twojej miłosiernej miłości!”.

Ps 72,1-2.7-8.12-13.17

Łk 10,21-24: 21 W tej to chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: **«Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptnymi, a objawiłeś je prostaczkom»**. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. 22 Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić». 23 Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: **«Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. 24 Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli»**



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

3 grudnia 20**25**

Mt 15,29-37 (Biblia Tysiąclecia)

29 Stamtąd podążył Jezus dalej i przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. 30 I przyszedli do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chorych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u nóg Jego, a On ich uzdrowił. 31 **Tłumy zdumiewały się** widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. **I wielbiły Boga Izraela.** 32 Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: «Żał Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby kto nie zasłabł w drodze». 33 Na to rzekli Mu uczniowie: «Skąd tu na pustkowiu weźmiemy tyle chleba żeby nakarmić takie mnóstwo?» 34 Jezus zapytał ich: «Ile macie chlebów?» Odpowiedzieli: «Siedem i parę rybek». 35 Poleciał ludowi usiąść na ziemi; 36 wziął siedem chlebów i ryby, i odmówiwszy dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom. 37 Jedli wszyscy do sytości, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszyków.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Nic dziwnego, że ludzie ogarnął podziw! Wspięli się za Jezusem na górę, niosąc Mu swoje cierpienia i choroby, a także swoje nadzieje i marzenia. On zaś działał cuda na ich oczach! Kładli swoich bliskich u Jego stóp, a On uzdrawiał wszystkich. To, co czynił, przekraczało ich wyobraźnię. Wielbili więc Boga Izraela, który ewidentnie działał w Jezusie i za Jego pośrednictwem.

Być może zastanawiasz się, czy i ciebie Bóg mógłby w ten sposób zaskoczyć. Z pewnością Adwent jest czasem szczególnym, czasem oczekiwania i tęsknoty, ale również wytężonej pracy. Może nie masz kiedy za przykładem ewangelicznych tłumów iść za Jezusem na górę. Ale nie martw się tym, bo wcale nie musisz tego robić.

Jezus sam przychodzi do ciebie.

- ✚ Może przynieść ci swój uzdrawiający dotyk, podobnie jak niósł uzdrowienie i wolność ludzi przychodzącym do Niego dwa tysiące lat temu nad Jeziorem Galilejskim.

Podobnie jak oni, ujrzawszy Jego działanie, wielbili Boga Izraela, tak i ty, patrząc na cuda, które czyni Pan, zapragniesz dziękować Mu i oddawać chwałę.

Przynieś więc dziś Jezusowi swoje nadzieje, marzenia i potrzeby. Proś, aby otworzył ci oczy na to, co czyni w twoim życiu. On może zadziwić cię na różne sposoby.

- ✚ Może uczynić dla ciebie to samo, co dla tłumów z dzisiejszej Ewangelii - może uzdrowić cię fizycznie, może uwolnić od poczucia winy i wstydu, może uzdrowić napiętą relację.
- ✚ Może dać ci się lepiej poznać, gdy czytasz Pismo Święte, lub podsunąć ci rozwiązanie, gdy zmagasz się z trudnym problemem.
- ✚ Może niespodziewanie podnieść cię na duchu poprzez życzliwe słowo przyjaciela - czy nawet obcej osoby!

Niezależnie od tego, co uczyni, z pewnością zechce pociągnąć cię do siebie. Zaufaj, że On wie najlepiej, jak to uczynić. A kiedy to się stanie, idź za przykładem tłumów w dzisiejszej Ewangelii - **uwielbiaj Boga!**

„Jezu, wierzę, że także dziś dokonujesz zdumiewających dzieł. Przychodzę do Ciebie z otwartym sercem i proszę, byś objawił mi Twoją moc uzdrowienia i uwolnienia” .

Iz 25,6-10a

Ps 23,1-6



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Czwartek :
4 grudnia 20**25**

Mt 7,21.24-27 (Biblia Tysiąclecia)

21 Nie każdy, który Mi mówi: "Panie, Panie!", wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. 24 Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który

dom swój zbudował na skale. 25 Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. 26 Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. 27 Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki».

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Chodzenie po skałach i chodzenie po piasku to dwa zupełnie różne doświadczenia. Wyobraź sobie na przykład, że podczas wędrowki napotykasz na szeroki strumień. Musisz przez niego przejść, ale jest on zbyt szeroki i głęboki. Nagle zauważasz w środku wody wielki, solidny kamień. Jest on na tyle blisko obu brzegów, że przejście przez strumień nie jest już problemem.

A gdyby zamiast tego kamienia był jedynie piasek? Nie obyłoby się bez zamoczenia nóg. Lubimy spacerować brzegiem morza, ale po pewnym czasie męczy nas, że nogi grzęzną nam w piasku i z ulgą wychodzimy na twardą dróżkę albo chodnik biegnący obok plaży.

Oczywiście dzisiejsza Ewangelia nie mówi o geologii, po prostu Jezus stosuje pewne porównanie, by przybliżyć kwestię wiary. Mówi: „**Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale**” (Mt 7,24). Taki dom przetrzyma wszystkie burze.

➤ A co to znaczy „wypełniać słowa Jezusa”?

To znaczy przestrzegać Jego przykazań, ufać Mu, pokładać w Nim nadzieję. Wówczas „dom” naszego życia będzie budowany na solidnym i bezpiecznym fundamencie.

Jezus chce, abyśmy budowali na Nim całe swoje życie - nasze rodziny, naszą pracę, studia, przyjaźnie, zainteresowania.

Ale jak mamy to robić? W jaki sposób mamy budować „na skale” ?

- ❖ Czynimy to, przychodząc do Jezusa na modlitwie i przez lekturę Pisma Świętego
- ❖ Czynimy to, prosząc Go o mądrość i siłę w ciągu dnia oraz składając nasze troski i pragnienia w Jego ręce.

Codziennie spędzanie czasu z Panem przekonuje nas, że On jest godzien zaufania - i jest dla nas jedyną prawdziwą ucieczką. W tym życiu wszyscy napotykamy na przeciwności. Podobnie jak deszcze, powodzie i wichry uderzają w dom, tak trudne relacje, choroby, problemy finansowe czy silne pokusy wstrząsają naszym życiem.

Jeśli jednak zbudujemy fundament na Panu i Jego słowie, z pewnością nie upadniemy. Będziemy mocno utwierdzeni „na skale”. Upewnimy się, że warto zaufać Panu, bo On jest dobry i miłosierny. Budujmy więc na Jezusie. On nas ochroni i napełni pokojem.

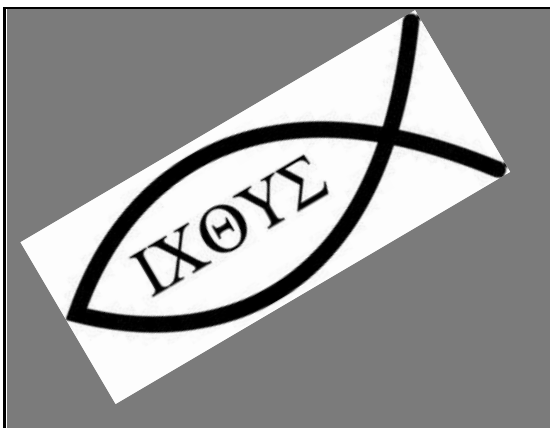
On jest „wiekuistą skałą” (Iz 26,4)!

„Dziękować Ci będę, że mnie wysłuchałeś i stałeś się moim zbawieniem”

(Ps 118,21).

Iz 26,1-6

Ps 118,1.8-9.19-21.25-27



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

5 grudnia 2025

Mt 9,27-31 (Biblia Tysiąclecia)

27 Gdy Jezus odchodził stamtąd, szli za Nim dwaj niewidomi którzy wołali głośno: «Ulutuj się nad nami, Synu Dawida!» **28** Gdy wszedł do domu niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: «Wierzycie, że mogę to uczynić?» Oni odpowiedzieli Mu: «Tak, Panie!» **29** Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc:

«Według wiary waszej niech wam się stanie!»

30 I otworzyły się ich oczy, a Jezus surowo im przykazał: «Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie!» **31** Oni jednak, skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Gdyby Jezus zaproponował ci, że uczyni dla ciebie coś „według twojej wiary”, o co byś poprosił? Jego słowa kryją w sobie wezwanie do postawienia sobie pytań:

Na ile wierzę, że Jezus może coś dla mnie uczynić? Czy nie boję się poprosić o coś wielkiego? Czy nie obawiam się, że moja wiara jest za słaba? Albo że Jezus mnie zawiedzie?

Dwaj niewidomi z dzisiejszej Ewangelii wołają do Jezusa, używając Jego tytułu mesjańskiego: „Ulutuj się nad nami, Synu Dawida!” (Mt 9,27). Już sam ten krzyk jest znakiem ich wiary. Zwracając się do Niego w ten sposób, dowodzą, że jest On dla nich kimś więcej niż wędrownym nauczycielem.

Wierzą, że jest potomkiem króla Dawida – i spadkobiercą wszystkich Bożych obietnic danych Dawidowi. Jest Mesjaszem!

Następnie Jezus pyta ich, czy wierzą, że On może ich uzdrowić, a oni przytakują z przekonaniem! W tym momencie przestają być biernymi odbiorcami Bożej łaski – biorą aktywny udział w dziele Bożym.

Oczywiście Jezus nie wymaga od nas idealnej odpowiedzi czy w pełni dojrzałej wiary. On odpowie nam nawet wtedy, gdy wyznając, że nasza wiara jest słaba, zawołamy do Niego: „**Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu!**” (Mk 9,24).

On wie, że wiara nie pojawia się w jednej chwili, lecz dojrzewa z czasem w tyglu prób, porażek i codziennych aktów zaufania. Potrafi wykorzystać zarówno nieśmiałość, słabe początki, jak i odważne wyznania. Chce jedynie, abyśmy wprowadzali w życie tę wiarę, jaką już mamy!

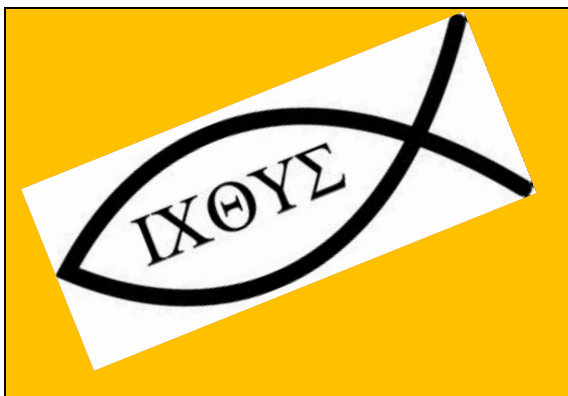
Jak te „nieśmiałość, słabe początki” i „odważne wyznania” wyglądają w twoim życiu? Czy masz dość wiary, by poprosić o coś wielkiego dla siebie czy bliskiej osoby i oczekiwać, że to się stanie? Czy też czujesz, że ledwie wystarcza ci wiary, by poprosić o jaśniejsze zrozumienie fragmentu Pisma Świętego zasłyszanego na Mszy Świętej?

W każdym przypadku przedstaw Panu swoją prośbę. Uwierz, że w ten sposób bierzesz aktywny udział w dziele Bożym i obserwuj, w jaki sposób będzie się ono realizować.

„Panie, ja wierzę, ale umocnij moją wiarę!”.
--

Iz 29,17-24

Ps 27,1.4.13-14



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 6 grudnia 2025

Iz 30,19-21.23-26 (Biblia Tysiąclecia)

19 Zaiste, o ludu, który zamieszkujesz Syjon w Jerozolimie, nie będziesz gorzko płakał. Rychło okaże ci On łaskę na głos twojej prośby. Ledwie usłyszysz, odpowie ci. 20 Choćby ci Pan dał chleb ucisku i wodę utrapienia, twój Nauczyciel już nie odstąpi, a

oczy twoje patrzeć będą na twego Mistrza.

21 Twoje uszy usłyszą słowa rozlegające się za tobą: «To jest droga, idźcie nią!», jeśli chciałbyś iść na prawo lub na lewo. 22 Wtedy za nieczyste uznasz srebrne obicia twych bożków i złote odzienia twych posągów. Wyrzucisz je jak brudną szmatę. Powiesz im: «Precz!» 23 On ześle deszcz na zboże, którym obsiejiesz rolę, a pokarm z plonów ziemi będzie soczysty i pożywny. Twoje trzody będą się pasły w owym dniu na rozległych łąkach. 24 Woły i osły obrabiające rolę żreć będą paszę dobrze przyprawioną, która została starannie przewiana. 25 Dojdzie do tego, że na każdej wysokiej górze i na każdym wyniosłym pagórku będą strumienie płynących wód na czas wielkiej rzezi, gdy padną warownie. 26 Wówczas światło księżyca będzie jak światło słoneczne, a światło słońca będzie siedmiokrotne, jakby światło siedmiu dni – w dniu, gdy Pan opatrzy rany swego ludu i uleczy jego sińce po razach.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Księga Izajasza oparta jest na kontrastach. Prorok często zapowiada przywódcom sąd, który ich czeka za to, że odstąpili od Pana. Jednak te ostrzeżenia przeplecione są przesłaniami o tym, że przyjdzie czas, gdy Bóg odnowi swój lud, będzie go chronił i zaspokoi wszystkie jego potrzeby.

Słuchamy niektórych z tych pełnych nadziei zapowiedzi podczas liturgii słowa na Mszach od początku Adwentu. Przygotowując się na uroczystość Narodzenia Pańskiego, przypominamy sobie, że **Bóg zawsze dotrzymuje swoich obietnic.**

I tak dzisiejsze pierwsze czytanie opisuje plany Boże wobec mieszkańców Syjonu: „**Twój Nauczyciel już nie odstąpi, a oczy twoje patrzeć będą na twego Mistrza**” (Iz 30,20).

Jak mówi Izajasz, lud nie tylko będzie prowadzony przez Boga, ale Go zobaczy!

Słowa proroka budziły wielką nadzieję wśród ludu Izraela, który oczekiwał na to, że Bóg wyprowadzi go z wygnania. Obietnica ta znalazła jednak swe ostateczne wypełnienie dopiero wraz z przyjściem Jezusa na ziemię. Wreszcie ludzkość mogła zobaczyć wcielonego Boga! Mogła usłyszeć Jego głos mówiący:

„To jest droga, idźcie nią!” (Iz 30,21).

I choć wspinałoby się widzieć Jezusa, który chodził po ziemi i uczył, jak żyć, po Jego śmierci, zmartwychwstaniu i wstąpieniu do nieba zdarzyło się coś jeszcze większego – został zesłany Duch Święty. Przez chrzest żyje On w nas, by nas „wszystkiego nauczyć” i przypominać nam wszystko, co Jezus powiedział (J 14,25). On jest z nami; uczy nas i prowadzi przez wszystkie dni naszego życia!

Można słuchać i adorować Jezusa na wiele sposobów, ale w Adwencie dobrze jest spędzić nieco czasu przed żłóbkiem. Patrząc na scenę narodzin, prosimy Ducha Świętego, aby otworzył nam oczy na obecność Syna Bożego, który przyszedł nas zbawić.

Możemy też przeczytać kilka pierwszych rozdziałów Ewangelii św. Łukasza i rozważyć przygotowania, jakie poczynił Bóg, aby objawić nam swego Syna. Bóg jest wierny swoim obietnicom – ujrzymy na własne oczy naszego Mistrza i Pana!

„Jezu, dziękuję Ci za to, że przyszedłeś na ziemię, abym mógł ujrzeć Cię oczyma mego serca!”.

Ps 147A,1-6

Mt 9,35–10,1.5a.6-8: 35 Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. **36 A widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znękan i porzuceni, jak owce nie mające pasterza.** **37** Wtedy rzekł do swych uczniów: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. **38** Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo». **1** Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. **2** A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan, **3** Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, **4** Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził **5** Tych to Dwunastu wysłał Jezus, dając im następujące wskazania: «Nie idźcie do pogan i nie wступujcie do żadnego miasta samarytańskiego! **6** Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. **7** Idźcie i głoscie: **"Bliskie już jest królestwo niebieskie"**. **8** Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!



Druga niedziela Adwentu



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela :

7 grudnia 20**25**

Mt 3,1-12 (Biblia Tysiąclecia)

1 W owym czasie wystąpił Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: 2

«Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie».

3 Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, Dla Niego prostujcie ścieżki! 4 Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny. 5 Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. 6 Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swe grzechy. 7 A gdy widział, że przychodzi do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: «Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? 8 Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, 9 a nie myślcie, że możecie sobie mówić: "Abrahama mamy za ojca", bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. 10 Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. 11 Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. 12 Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym».

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dziś spotykamy Jana Chrzciciela, zwiastuna i poprzednika Mesjasza. Jan, człowiek oddany modlitwie i postom, od najmłodszych lat wiedział, że Bóg powołuje go, by głosił ludowi nawrócenie i dał mu poznać „zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów” (Łk 1,77).

W wyznaczonym na dziś fragmencie Ewangelii czytamy o tym, jak Jan pojawia się na pustyni i głosi: „Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie” (Mt 3,2). Przez całe lata wsłuchiwał się sercem w głos Boga świadom, że ma przygotować lud na przyjście Mesjasza, a teraz poznał w Duchu, że ta godzina nadeszła!

Jan wzywa więc lud, by „przygotował drogę Panu” poprzez uporządkowanie swojego życia, a przez to mógł przyjąć Jezusa i zostać zbawiony (Mt 3,3).

Niech słowa Jana rozbrzmiewają donośnie na naszych życiowych pustyniach:

Przygotujcie drogę Panu! Nawracajcie się i bądźcie gotowi przyjąć Syna Bożego!

Za czasów Jana ludzie przybywali do niego tłumnie, aby wyznać swoje grzechy i przyjąć chrzest.

My także możemy powrócić do Pana w tym Adwencie. Możemy skorzystać ze sposobności, by nawrócić się i zrobić Jezusowi miejsce w naszych sercach. A wtedy Jezus uwolni nas od brzemienia naszych grzechów i zaznamy radości zbawienia.

Pan wzywa dziś także ciebie do przygotowania drogi dla Niego. Nie pozwól, by cokolwiek powstrzymało cię przed przyjęciem od Niego daru nadziei i uzdrowienia. Otwórz swe serce na czułe miłosierdzie Boga!

- Czy obciąża cię poczucie winy?
- Czy trudno ci kochać bliską osobę?
- A może jesteś tak zestresowany i zajęty, że trudno ci zobaczyć, z czego powinieneś się nawrócić?

Jezus z radością udzieli ci rozgrzeszenia w sakramencie pokuty. On jest dziś przy tobie, niezależnie od tego, gdzie się znajdujesz. On mieszka w sanktuarium twego serca, gdzie możesz odsłonić przed Nim swoje słabości i przyjąć Jego miłosierdzie.

Wyznaj dziś Panu grzechy, a odkryjesz to, o czym był przekonany Jan - Jezus jest blisko i bliskie jest Jego królestwo.

„Panie Jezu, żałuję za wszystkie grzechy, które oddzielają mnie od Ciebie”

Iz 11,1-10

Ps 72,1-2.7-8.12-13.17

Rz 15,4-9